

# 1000 bezpłatnych biletów do Opery!

## Wielki konkurs dla Czytelników „ABC—Nowin Codziennych“

pod hasłem

## „Ulubiona opera Warszawy“

Wczoraj „ABC—Nowiny Codzienne“ doniosły o przedłużeniu kontraktu Magistratu m. Warszawy z obecną dyrektorką Opery warszawskiej, p. Korolewicz - Waydową. Na decyzję władz miejskich wpłynęły przede wszystkim wyniki pracy energicznej

### Walczymy o kulturę muzyczną

Sukces dyrektorki p. Korolewicz-Waydowej jest pośrednio sukcesem naszego pisma, ponieważ „ABC“ zawsze walczyło o kulturę muzyczną Warszawy i w sposób otwarty i zdecydowany atakowało dawną Operę za martwość, szablony, bezduszną rutynę i coraz większe zniechęcanie publiczności do muzyki operowej. Wynikiem kampanii „ABC“ było swego czasu oczyszczenie stosunków w Operze, zabagnionych przez niefortunną dyrektorkę sezonu 1932-33, wynikiem akcji „ABC“ był również w znacznej mierze nawrót publiczności do Opery warszawskiej.

Na początku bieżącego sezonu gdy dyrektorkę obejmowała p. Korolewicz - Waydowa, „ABC“ dało jej pełny moralny kredyt. Pamiętając o sprężystym prowadzeniu

dyrektorki naszej Opery i w postanowieniu powierzenia pani Waydowej kierownictwa Opery stolicy Polski na następny sezon, wyraźnie pokreślono, że magistrat czyni to z uwagi na dotychczasowe osiągnięcia nowej dyrektorki.

przez p. Waydową Operę warszawską jeszcze przed dyrektorką E. Młynarskiego i wychodząc z założenia, że wszelka zmiana lepsza jest od trwania w dawnej martwocie.

Kredytu tego obecna dyrektorka nie zawiadła. Wprawdzie są jeszcze pewne niedociągnięcia, jeszcze nie ze wszystkich zakamarków Opery wyrzucono kurz, pajączyny i wszelką starzyznę, nie wszędzie wstąpił duch opery nowoczesnej, ale pamiętajmy o przyśłowiu — „nie odrazu Kraków zbudowano“. Można śmiało powiedzieć, że p. Waydowa większą część murów już postawiła i możemy się cieszyć, że dzięki postanowieniu dyrektorki w tych samych ramach, praca będzie dalej planowo prowadzona.

### Sztuka dla wszystkich

Nie można spocząć na laurach! Opera warszawska musi wkroczyć w następny etap pracy. Musi wypieścić wszystkie resztki operowych szablonów, i mocniej unowocześnić repertuar, powiększyć zasięg polskiego repertuaru, stać się nie tylko poważną polską sceną, ale i poważną sceną europejską. Opera idzie konkretnie po tej drodze i niewątpliwie będzie sobie stawiać coraz wyższe cele artystyczne.

Jest jednak i drugi doniosły cel: rozszerzyć jeszcze bardziej krąg publiczności, jeszcze więcej mieszkanców Warszawy ogarnąć sprzyśnięciem miłośników muzyki.

### Warunki konkursu

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy czytelnicy „ABC“.

#### Niemcy wprowadzają telewizję

Radjofonia niemiecka, która już od dłuższego czasu prowadziła systematyczne badania nad telewizją, rozpoczęła od 14 marca r. b. nadawanie obrazów telewizyjnych z krótkofalowej stacji na dawnej w Witzleben pod Berlinem.

Nadawane będą narazie filmy dźwiękowe i obrazy, chwytane bezpośrednio z życia. Zasięg stacji telewizyjnej niemieckiej wynosi około 50 km., przyczem odbiercami jej programów będą narazie tylko nieliczne osoby, gdyż odbiorników telewizyjnych niema jeszcze w handlu.

Nowin Codziennych“, którzy w określonym terminie nadesłali do redakcji 7 kuponów, jakie od poniedziałku zaczniemy ogłaszać w „ABC—Nowinach Codziennych“. Pierwszy kupon ukaże się w numerze jutrzejszym, poczem każdego dnia będziemy drukować po jednym kuponie — zatem ostatni kupon będzie wydrukowany w przyszłą niedzielę. Codziennie kupon należy wyciąć i starannie przechować, po zebraniu zaś wszystkich 7-miu kuponów przesłać je do redakcji. O szczegółach sposobu nadsyłania kuponów



nów we właściwym czasie szczegółowo poinformujemy.

#### Trzy pytania

W konkursie trzeba będzie odpowiedzieć na trzy łatwe pytania.

**Pytanie pierwsze:** Jaka jest ulubiona pana(i) opera?

**Pytanie drugie:** Jak jest ulubiona pana(i) aria w tej operze?

**Pytanie trzecie:** Jaką operę chciałby pan w najbliższym czasie ujrzeć na scenie Opery warszawskiej?

Odpowiedzi na pierwsze pytania należy krótko uzasadnić. Uzasadnienie powinno być szczere,

bezpośrednie, napisane zwięźle — nie może ono przekraczać 40 wierszy druku.

#### Mały egzamin

Pozatem dla wszystkich miłośników konkursowej będzie obowiązkiem dołączyć kartkę, wymieniając kompozytorów oper, wystawianych przez dyrektorkę p. Korolewicz - Waydowej w obecnym sezonie. Oczywiście bierzemy tu pod uwagę tylko premjery i specjalnie przygotowane wznowienia. Są to następujące opery: „Eros i Psyche“, „Carmen“, „Iris“, „Faust“, „Kraina uśmiechu“, „Don Carlos“, „Pajace“.

### 1000 biletów do łóż i krzeseł

Nagrody w konkursie stanowią 1000 biletów do łóż i krzeseł (pierwsze rzędy) na przedstawienia wieczorne w Operze warszawskiej. Przy przyznawaniu nagród postaramy się uwzględnić życzenia czytelników, tak, aby mniej więcej każdy mógł być na swej ulubionej operze. Terminy

specjalnych przedstawień dla czytelników „ABC“ - Nowin Codziennych podamy zaraz po zakończeniu konkursu, każdy zaś z nagrodzonych, zostanie zawiadomiony pocztą o przyznaniu mu nagrody i dacie wyznaczonego przedstawienia.

### Wśród dzieł i artystów

— 500-lecie Pawła Włodkowica. W tych dniach mija 500-ty rocznica śmierci Pawła Włodkowica, znakomitego polskiego uczono, który na pamiętnym w dziejach Kościoła soborze w Konstancji w r. 1415 wygłosił słynny traktat „O władzy papieża i cesarza w stosunku do niewiernych“, występując po raz pierwszy przeciw nawracaniu mieczem na chrześcijan.

— Oskarżenie twórców filmu „Świat się śmieje“ o tendencję burżuazyjną. Głośny film nowej produkcji sowieckiej „Świat się śmieje“, który zdobył sobie wielki rozgłos w Europie, nie przysłużył się sławą swym twórcom. Jak donoszą z Moskwy, autorów filmu oskarżono o poddanie się wpływom burżuazyjnym, a nawet o zapożyczenie motywów z filmów świata kapitalistycznego. Znać to, że karierę artystyczną reżysera Aleksandrowa i kompozytora Dunajewskiego należy uważać za skończoną.

— Colette — akademicką. Popularna autorka francuska, Colette, której ostatnia książka p. t. „Kotka“ zyskała sobie duży rozgłos, została wybrana członkiem Akademii Belgijskiej na miejsce opróżnione po śmierci znakomitej poetki francuskiej, księżnej de Noailles.

— „Przedwiośnie“ Żeromskiego po niemiecku. Tow. wydawnicze J. Morkowicz zawarło umowę z jedną z firm niemieckich, uprawniającą ją do wydania niemieckiego przekładu „Przedwiosnia“ Żeromskiego.

— Artystki komedii francuskiej wstąpią do zakonu. Niedawno dwie artystki Komedii Francuskiej, pierwszego teatru Francji, Ivonne Hau-

tine i Suzanne Delorme, przywdziały habity zakonne, a obecnie za ich przykładem wstąpiła do klasztoru popularna M. Vendling, która została siostrą misyjną i zamierza udać się na wygnanie francuskiej Oceanii, jako pielęgniarka trędowatych.

— Cyrkowcy na scenie Opery La Scala. Znany śpiewak polski, Zygmunt Zaleski, który obecnie reżyseruje „Sprzedaną narzeczoną“ w słynnym teatrze medjołańskim „La Scala“ zakontraktował na występy także i grupę cyrkowców. Wynika to stąd, że w ostatnim obrazie opery przyjeżdża cyrk wędrowny i odgrywa na scenie część swego programu. Właściciela cyrku gra oczywiście aktor, lecz trzej wykonawcy programu będą zawodowymi cyrkowcami. Są to: polakacz nożów, linośkocecz, oraz atleta. Gdy skończą się przedstawienia „Sprzedanej narzeczonej“, wędrowny cyrk będzie mógł na swej budzie umieścić napis: „Występy artystów teatru La Scala“.

#### Popiersie Al. Zelwerowicza w foyer T. Narodowego

Uczniowie i wychowankowie Al. Zelwerowicza postanowili dla uczczenia jubileuszu 35-lecia jego pracy aktorskiej ufundować popiersie brązowe jubilatowi i ofiarować je T. Narodowemu. Popiersie Zelwerowicza, dłuta H. Kuny, stanęłoby w foyer T. Narodowego, gdzie już znajdują się popiersia Miecz. Frenkla i Ludw. Solńskiego.

#### Nagroda — 2 bilety

Ażeby ułatwić czytelnikom skorzystanie z nagrody i zapewnić im naprawdę przyjemny wieczór w teatrze, postanowiliśmy przeznaczyć na każdą nagrodę 2 bilety na dwa miejsca położone obok siebie. W ten sposób uczestnicy konkursu otrzymają 500 równorzędnych nagród, które stanowią będą 2 bilety na najlepsze miejsca w operze.

#### Kto otrzyma nagrodę?

Ponieważ niewątpliwie ilość uczestników konkursu przewyższy ilość nagród, musimy wyznaczyć warunki otrzymania nagrody.



### Poznamy życie Opery i życie śpiewaczek i śpiewaków

Przez cały czas trwania konkursu „ABC—Nowiny Codzienne“ będą codziennie ogłaszać interesujące wywiady z najwybitniejszymi solistkami i solistami naszej opery, w których artyści opowiedzą o dziejach swych, często nie zwykłych, karier, o swych ulubionych rolach, o swym współzyciu z teatrem i publicznością.

Cykl wywiadów otworzymy wywiadem z dyrektorką opery, panią Korolewicz - Waydową. Opowie nam ona o najświetniejszych czasach swej wielkiej kariery śpiewaczki i obecnej kierowniczej pracy w operze. Dalej przesuną się sylwetki dyrygentów Dołyckiego i Tyllji, popularnej „Carmen“ — p. Wermińskiej, świetnej „Iris“ i Małgorzaty „Fausta“ — p. Fedyczkowskiej, drugiej Małgorzaty — p. Lipowskiej i drugiej „Carmen“ — p. Szabrawskiej, ślicznego Siebla z „Fausta“ — p. Grudzińskiej, przemiłego rodzeństwa Szczepańskich, zbierającego oklaski w „Krainie uśmiechu“, a wśród śpiewaków — p. Czaplkiego, popularnego i ulubionego barytona, panów Wragi, Mossakowskiego, Gołębińskiego, Łuczyskiego, Bevala, Znicza, Weisisa, Poredy.

O balecie będzie mówić dyr. Ciepliński i Loda Halama na czele wszystkich gwiazd baletu:

Pierwszym podstawowym warunkiem otrzymania nagrody jest, po za wypełnieniem podanych już wyżej warunków uczestniczenia w konkursie, trafne wymienienie kompozytorów oper, wystawianych w bieżącym sezonie. Jeżeli zaś ilość tych, którzy dobrze podadzą nazwiska twórców oper będzie jeszcze przewyższała ilość nagród, wówczas spośród nich nagrody będą przyznane autorom najlepszemu, najciekawszemu uzasadnienia odpowiedzi na pytanie, dotyczące ulubionej opery uczestnika (uczestniczki) konkursu. Nagrody te przyzna jury konkursu, którego skład podamy niebawem. Oczywiście w uzasadnieniu nie chodzi tu o skomplikowane wywody muzyczne, ale o odpowiedź prostą i szczerą. Jak już wykazał konkurs radiowy, organizowany niedawno przez „ABC—Nowiny Codzienne“, wśród odpowiedzi znajdzie się napewno wiele oryginalnego i ciekawego materiału.

Pozatem dla wszystkich miłośników opery emocjonujący będzie plebiscyt na ulubioną operę Warszawy, Ciekawe, jaka też opera, jaki kompozytor, okażą się najpopularniejsi w stolicy polskiej.

#### Jutro początek konkursu

Jutro zamieszczamy pierwszy kupon i zaczynamy wielką akcję popularyzacji muzyki wśród szerokiego rzesz naszych czytelników. Nie wątpimy, że tysiące ich odpowiedzą na nasz apel. We wtorek ukażą się wraz z drugim kuponem pierwsze wywiady cyklu „życie artystów“.

#### Od poniedziałku Teatr repertuarowy w T. Narodowym

Wzorem teatrów reprezentacyjnych zagranicą, Teatr Narodowy przekształca się, poczynając od dnia 18 marca r. b., w teatr repertuarowy.

Teatr repertuarowy będzie posiadał w swym stałym repertuarze najcenniejsze dzieła dramatyczne i komedjowe, polskie oraz obce, dzięki czemu dzieła te staną się stałymi współczynnikami kultury teatralnej. Celem uprzywilejowania teatru repertuarowego najszerzszym sferom publiczności, dawane będą stale trzy przedstawienia w tygodniu — w poniedziałki, środy i piątki — po cenie popularnych.

### W teatrach

TEATR. KOMEDJA: Kordjan i cham. Sceny dramatyczne Leona Kruczkowskiego.

Muszę zacząć od wyznania osobistego: powieść Kruczkowskiego „Kordjan i cham“, przeczytana przed paru laty, wywarła tak duży wpływ na mój sposób myślenia, była takim przeżyciem czytelniczym, że trudno mi o niej do dziś mówić beznamiętnie. Widzę w niej coś znacznie więcej, niż ważną pozycję literacką. Ta książka to przedwzrostkiem czyn społecznym. Rachować się od niej będzie nowy okres w naszej literaturze — to pewne. Zaważyła ona mocno na myśleniu wszystkich, co ją czytali i wszystkich, co ją w udrumamentowaniu widzieli na scenie.

Mielśmy dotąd w Polsce tylko literaturę szlachecką. Nie mam tu oczywiście na myśli sprawy po chodzenia szlacheckiego pisarzy; nie brak w naszym piśmiennictwie autorów, co się wywodzili z mieszczaństwa i chłopów. Ale sposób ich patrzenia był prawie

zawsze szlachecki. Nawet ci najczwiekszy, nawet ci społecznikujący, nawet ci, co się pieczętowali socjalistycznym herbem — byli do szpiku kości szlachecy. W każdym zdaniu, w każdym poglądzie. Przedwzrostkiem zaś w poglądzie na naród. Naród — to był naród szlachecki. Polska — to była Polska szlachecka. Chłop był w tym pejzażu barwną plamą folklorystyczną, frazesową „połęgą i bastą“, w najlepszym razie młodszym bratem, którego trzeba prowadzić za rączkę. No — i samo przez się rozumiało się, że miał obowiązek Polskę kochać, walczyć za nią z kosą w ręku, jak Głowacki, wydierać ją pazurami kolonizacji niemieckiej, jak Ślimak z „Placówki“. Jeśli zaś nie chciał, to biadało się nad jego ciemnotą i brakiem świadomości narodowej. Bo i jakże? Jeśli my Polskę kochamy, jeśli wolność narodu jest dla nas najcenniejszym dobrem — to dlaczego goźby chłop, syn tej samej ziemi, miał czuć inaczej?

Powieść Kruczkowskiego „Kordjan i cham“ unaoczniała dopiero w przeraźliwie wyrazistym skrócie, jak zubożyłymi przez długie lata rzeczywistej szlacheckiej pojęcie Polski i pojęcie narodu polskiego, jaką fałszywą nadaliśmy mu barwę i jakie ten fałsz rozdził później fałszywe wnioski.

Powstanie 1830-go roku. Walka o wolność narodu, walka z moskiewskim ciemięciem. Hej, kto Polak na bagnety, żyj swoboda polska, żyj! Któż z nas, wychowanków szlachecko - polskiej kultury i tradycji oprze się magii tych słów! Któż zawyrokuje inaczej o tych, co bierni pozostali w krwawych dniach powstania, jak o zdradach sprawy narodowej. Sefer nasze biją w zgodny rytm z sercami podchorążych, Wysockiego, Nabelaka. Zdolni jesteśmy uczuciowo zrozumieć neuraasteniczne załamanie się Kordjana. Ale to — że chamy wówczas zawiodły, że chamy nie poszły ławą do powstania? Zapewne, popełniono — bo tak to się nazywa — „taktuyczny błąd“ zaniedbania hasła uwłaszczenia chłopów.

ale gdzież ich uczucia polskie, gdzież ich wolność ziemi ojczystej?

Ojczyzna! A jaką ojczyzną była rzeczywista szlacheczka dla chłopów? Zakula go w dybą pańszczyzny, oddała panu w jurysdykcję, przywłaszczała do ziemi. Mógł się i pracować! Za co walczyć i ginąć miał w powstaniu listopadowym chłop Deczyński, zesłany przez pana Czarkowskiego w rekruty za „wicherzenie wśród ciemnego chłopstwa“? Jednak walczył. Jest w tym zdumiewająca potężność w swym irracjonalizmie społecznym głos krwi polskiej.

Kruczkowski, opracowując w „Kordjanie i chacie“ historyczny pamiętnik Deczyńskiego, światu sprawę przerysował. Na wezwanie podchorążego Felusia Czartkowskiego, Deczyński odmawia udziału w powstaniu. To powstanie pańskie, a nie chłopskie. I pada pod ciosem kolby pańszczyzny. Z historycznym Deczyńskim było inaczej. Ale czyż z jakimś innym „chamem“ nie mogło być tak właśnie? Czy nie było?

O tem myśleć trzeba ciągle. I nie otumaniać się, że przecież już dziś pańszczyzny niema, a chłopci mają konstytucyjnie przyznane takie same prawa, jak wszyscy inni obywatele rzeczywistopolitej. To prawda papierowa. A prawda rzeczywista jest niewiele różna od tej, jaką narysował Kruczkowski w swej powieści: coż znaczy równe prawa, gdy pan komisarz, który przyjechał zbadać do Brodki krzywdy chłopów u pana dziedzica Czartkowskiego stanął we dworcu... Jeszcze ciągle masa chłopstwa jest społecznie różna od tej, jaką narysował Kruczkowski w swej powieści: coż znaczy równe prawa, gdy pan komisarz, który przyjechał zbadać do Brodki krzywdy chłopów u pana dziedzica Czartkowskiego stanął we dworcu... Jeszcze ciągle masa chłopstwa jest społecznie różna od tej, jaką narysował Kruczkowski w swej powieści: coż znaczy równe prawa, gdy pan komisarz, który przyjechał zbadać do Brodki krzywdy chłopów u pana dziedzica Czartkowskiego stanął we dworcu...

Gdy przed kilku laty czytał powieść Kruczkowskiego, wydała mi się ona przerysowana w ostrych konturach, przerysowana dla tem sugestywniejszego opowiadania czytelnika. Teraz, świeżo, gdy ja widział udrumamentowaną przez autora na scenie teatru Comedja, uderzyła mnie właśnie klasycznym u m i a r e m. Niema w „Kordjanie i chacie“ taniej, demagogicznej agitacji.

Jest gorzka jak piotun prawda narodowa. I choć gdzieś głęboko pod świetnie zbudowaną powieścią wyczuwa się pomocnicze rusztowania dialektyki marksowskiej, prawda narodowa, właśnie n a r o d o w a, naprzekór założeniu autorskiemu, pokrywa je bez reszty.

Przeróbka sceniczna „Kordjana i chacie“, choć oczywiście pominięta musiała wiele z materiału powieściowego, robi wrażenie równie silne, jak powieść, chwila wstrząsająca. Teatr Poredy ma wielką zasługę, że ją wystawił. A wystawił ją według najlepszych swych sił i możliwości. Z wielkiej obsady wymienić trzeba przedwzrostkiem: T o m a s z e w s k i e g o (świątyni Ludwik), Z k o w s k i e g o (wyrazista sylwetka Deczyńskiego), P o r e d y (który grał aż dwie role i rzeź wyreżyserował) oraz nieujawnionego na afiszu dekoratora, który prostymi konstrukcjami scenicznymi stworzył dla 13-tu obrazów sztuki tło harmonizowane z koncepcją reżyserską. Stanisław Piasecki.